

📷 Pożegnanie Jerzego Treli

DLA NAS BYŁ KONRADEM

Fragmencem modlitwy Konrada, wypowiedzianej niegdyś na deskach Starego Teatru przez Jerzego Trełę w „Wyzwoleniu”, bp Grzegorz Ryś rozpoczął wczoraj mszę pogrzebową wielkiego aktora. – Panie Jerzy, te słowa czynimy Twoją modlitwą. Chcemy Ci powiedzieć w imieniu Jezusa: „Witaj w domu!” – dodał bp Ryś. W bazylice Dominikanów, gdzie odbyła się uroczystość, Jerzy Trela mówił „Wielką improwizację” w 1975 r., kiedy staraniem ówczesnego biskupa Karola Wojtyły wystawiono „Dziady”. Wspomnieniami z tamtego okresu podzieliła się Dorota Segda, dziś rektor Akademii Sztuk Teatralnych, która jako studentka zaczynała tam studia, gdy rektorem zostawał Trela. – On dla nas był Konradem. To on sprawił, że całe pokolenie otworzyło się na poezję, teatr, na metafizykę – mówiła Segda.

Jerzy Trela zmarł 15 maja po długiej chorobie. Miał 80 lat. Urna z jego prochami zostanie złożona na cmentarzu w jego rodzinnych Leńczach. ● **MSKA**



FOT. JAKUB WŁÓDEK / AGENCJA WYBORCZA.PL